8251
I

Papierhandlung von C. O. Jäschke

in Breslau, Schmiedebrücke No. 59.

Rauclicka II 64

8251
I

O Kochanowskim.

Rozprawa pierwsza.

Kiedy Rej cieszył się światłym blaskiem swej sławy, najstarszy i najpoważniejszy z braci, Jan Kochanowski podejmał zaledwo doświadczać sił swoich poetyckich w języku łacińskim. Urodził się w Sycynie. Odebrawszy pierwsze wychowanie w domu domowem, kształcił nauki za granicą, mianowicie w Paryżu i Padwie. Powróciwszy do ziemi ojczystej, rozpoczął karierę publiczną, lecz ani łatwa awans przełożonych ani wielkość dochodów nie zadowoliły Jana jego, ale nareszcie osiadł z ulubionem patronem i był tylko dla poezji i dla rodziny swej: - "Tam w wiejskiej ustroni, w pańskim domowem, pod bezpieczną opieką, której cień gościnny w swobodnych chwilach użyczał mu wiecznego natchnienia, kład po rozkwitłej wodzącz wzrok po urzędowych czarnolaskich stronach i rozłogach, ożywiających widokiem przyrody karmił swe poetyczne rumania. Tam to przy odgłosie wiejskiej ciszy, wypoczerał wyższą część swoich pieśni, biorąc za wzór Boga, wieś i dawnych mistrzów." - Ta część życia jego najbardziej nas pociąga i najbardziej bez partyzanckie na drugą razą - podają nam miarę kryterium dzieł jego utworów i jest niezbędnie potrzebną przy zapatrywaniu się na historyczny rozwój jego geniuszu. Gdy pierwsze jego pieśni malują życie, życzenia na podróżach, na dworach, biesiadach i swawoli młodego wieku i stanowią niejako pierwszą epokę pieśni jego, druga epoka życia jego, daleko więcej pojmująca i ponoszącą złożona jest z licznym szeregu późniejszych pieśni jego i fraszek. Widzimy go, jak spędza życie na rozmowach z przyjaciółmi, z ulubioną Orszulką - jak odmaszcza pańskie dzieciom; i bawi się z niemi - widzimy go chodzącego po polach, śledzącego piękności natury, chroniącego się pod

1 Karól Skeherzyński.

swoją lirą wczasie chwarnego lata — a pióra zgrzebał wcześnie chwile z szczęścia na biesiadach — wiedeń bywał w pieśniach w swobodnej pogwarce podlatywał bajarzej i dworzej, i razem się wszystkim kogo drażnęło, na co żalił się sam poeta w wierszu do swoich rymów.

„Rymy głupie, rymy nieobaczne,
W których jako we zwierciedle prawie
Me szaleństwo, dziwie w ogień wszytki
A zatłumcie mój postępek brzydki!" —

Jest to epoka pokoju duszy i życia, uczuć religijnych, pogodnych i pogodnych — wystawiały mu dobra żona, dzieci, prawdziwy przyjaciel i latania — przeciwnościom nie daje się złamać, bogactw nie żąda i honorów nie ceni, wszystko przemija, zmienia się i wyrasta, tylko spokojności sumienia to dla niego skarb niezgarty. —

Tak śpiewał poeta kwiat swój przedziwny, lecz i on miał wypaść z rąk tą ciężką niemiłej gorączy — umarła mu najukochańsza córka, Urszula. Lata boleści poety pamiętniczek w tych pojedynczych a jędrnych tak głębokich słowach: „Niemasz się Drżałko moja". a boleść wylał w pieśniach swoich w tak rzewnej, tkliwej, z serca wydobytej żałości, że zapominamy o poecie, a widzimy tylko ojca strzaskanego — łzy wypłynęły z krytego wzruszeń i doświadczeń. Na tego się tak dokonale, że wszelkie inne szlachetne dotwory tego rodzaju nie mogą iść z nimi w porównanie, gdyż ci poeci dopiero w podobne położenie przenieść się muszą. — Tego Kochanowskiego pieśni, umarł nagle w 54 roku życia, gdy w Lublinie miał stanąć przed Królem Stefanem w sprawie zamordowanego przez Tatarów brata żony swej. —

Pozostaje jeszcze, by się zastanawiać nad pytaniem nader ważnem:
„czy pisma Kochanowskiego zgadzają się z życiem jego?“

Każdy poeta czy liryczny, czy epiczny, czy dramatyczny wlewa tylko w poezyę pierwszych polotów być może, jeżeli zrodzon, wita prostota, gładkość wiersza, jasność, rzeczywiste trafianie opisów cechuje wszystkie jego utwory. — Każdy płód poety bywa mniej-więcej wiernem zwierciadłem, w którem duch jego poetyczny przejrzeć się daje, a przez to łatwo porównanie dzieł jego z życiem samem zrobić możemy. O to jest właśnie, co byle chluby zadaje naszym poetom: bo póki może być piękniejszego dla poezyi nadto, kiedy utwory jego otwarte się mogą do wszelkich czynów, które są świadkami przed całem publicznym, przed całą ludzkością. — Jeżeli się więc zatem literatura nasza szkolnie pozwyczaić może mężami tego rodzaju, to nie tylko wartości innym, bez wątpienia Jana Kochanowskiego w pierwszem postawić można rzędzie. —

Jego też brzeg życia tak pięknemi ubarwiony kolorami, wszelkich czynów w każdem niemal stanowisku odbija się jak najwyraźniej w pismach jego. — Jednakże podziwiającem jest, jak ten wielki duch Kochanowskiego wystawiony na byle wielkie bez pierzeństwa w samym swym zarodku wielkości rozwoju, lecz ozorem coraz bardziej się wyrobił. — Stracił bowiem w młodym wieku ojca, pozostał pod słabym dozorem matki, żył wreszcie w czasie powszechnego niedowiarstwa w Polsce, i chociaż kształcił się za granicą, wiadomo, że przybył do kraju naszego, jednakowoż pozostał pewne niewzruszony w wierze ojców. — Prawda że starają się niektórzy ganić Koch. i posądzać go o niedowiarstwo, które się okazuje w Trenie do Orzeli, gdzie się tak wyraża: „gdzież jest, żeliż jest?“ „gdzieś kolwiek jest, żeliś jest — Jr. Z, 15.

Lecz przenosząc się w miejsce prawie przeklętego poety po stracie ukochanego dziecka, śmiało twierdzić możemy, że zarzut wymieniony nie ma podstawy. W samej rzeczy boski charakter Koch. tak był zniekształconym, że w wyrzekiwaniu zdań w jego dziełach, mających go pokrzepić, trudno upaść na tę myśl, by on miał zaprzeczać nieśmiertelności duszy. Tem bycie jego piękne, do tego umysł był poprawny, to wszystko okazał w pismach swoich. - Jeżeli zajmował się Kochanowski tłómaczeniem pisma św. a to psałterzem Dawidów, sądząc że prawda w języku ojczystym ogłoszona, przyda przyjemniej będzie rodakom w niej upadającym, a przekonywa że już dozwolił był do samopoznania, że płodność w tłómaczeniu pieśni religijnych moralną pożytek będzie kraju każdego, a tem bardziej Polski. - Lecz nie wyłącznie w psałterzu i pieśniach nabożnych widzimy Koch. chrześcijańskim przykładnym, wszystkie dzieła jego noszą tę cechę, odznaczają się tem szczególniej, że się przebijają w nich duch religijny, bogobojny. Inne płody Kochan. zresztą dalszym ciągiem okazywania pobożności, stałości umysłu w każdej przygodzie są pieśni i hymny jego; z nich zdaje się, że Koch. całkiem oddaje się Stwórcy, a dobre sumienie w człowieku uważa za prawdziwy skarb szczęścia. W hymnach wdzięcznie zwraca się daje, że go Bóg, że go „ręka Pańska dotknęła" i „wszystka mu radość odjęta" a dalej mówi:

„Tem, chociaż żywot wiodę ukromnie,
bo ledwie kto wiedział o mnie,
to jednakowoż ciężkiej trwogi mnie nabawił
i nauki mi poczynił, że pobożniej wiedzieć
oddawać się nie należy, a tem bardziej wielkiemu Panu.

Po śmierci bowiem Orzeszkowej tak mówi w trenie:

„wzięła, który w swobodzie
umiał mówić o przygodzie
dziś ledwie sam wie o sobie
jak mnie podparł w mej chorobie." 3/

3) Tr. XIII

Fraszki również Koch. wiele palcują, gdyż nagadzają się ratlerkiem z pożyciem domowem tak żony jak dzieci, poddanych, przyjaciół, a w nich grozie można by go przy wielkiej wszotozli pa niewstrzymiętliwego uważać, co sprawdza w swych fraszkach mówiąc:

„Nie dbałem nigdy o złoto,
ale dyskurs prowadź o to,
Aby kufel stał przedemną,
a przyjaciel pijał ze mną;
a tym czasem rozbolały
Pierza mieli o winnicy.
To wszystko moje szczęście
To skarb, złoto i pieniądze.
Ani dbam o Kasztelana,
Trzymając się mocno dzbana."
Pieśni III, 7.

Stosując się Koch. do wielkiego obcego, w którym prawie zapomniano języka przodków i gadano tylko po łacinie, a w części po francusku a chcąc sobie wyjaśnić wielkość między uczonymi i zdaniami wyższymi zrobić, zaczął więc pisać w języku obcym-łacińskim - Polem będąc przekonanym, że choć się oderwie w języku przeszłym, nie straci imienia uczonego, pisał po polsku, wyrzucając fałszywy sposób wychowania ~~wychowanek~~ a palcując sposób narodowy. - Lecz nie na pewno bowiem pewien mężą tego, niezmordowany umysł jego nowy wynalazł Na wiele sposobów. Polska bowiem popadała w coraz gorsze przywary, które ją do niechybnego wiodły upadku. Zarzucała dawne swe obyczaje, lubiąc tylko to, co było obcem, gorszą na materyalizmem, na czem szczególna sprawa ogółu.

6.

Widział to dobrze Koch. obrócił przeto moralną swą broń przeciw tym występkom i podróżnościom, wypisując dowcipnie zbytnie obce a pachcące Polaków podróżnej strony do staropolskiej podróży, szczególniej w poemacie swym „Żydzi“. Zachęca także wszędzie niemal w swych pismach, gdzie mówi o dawnych przyczynach przodków naszych, do tej gościnności i przezorności, z jakiej sprowadzi[illegible]. –

To, co Koch. pragnął w dziełach swych, aby ogół uczynił, okazał też pod każdym względem w domowem pożyciu. Był on zawsze sprzejmym, otwartym, ludzkim dla odwiedzających go; chłopek każdy ze wsi jego zawsze miał przystęp do niego, a tam doznawał pomocy tak radą jako i materyalnem zasiłkiem. Kochał ich jak własne dzieci, nie stroniąc się bynajmniej do otwartego przyjaźni.

U końcem tych słów byłby prawie zmiłej wszelej pokoi obraz życia podkomorskiego, gdyby nie pozostawało jeszcze wspomnieć momentu życia jego, który jak krótka spędził na dworze Króla i magnatów, a gdzie przecież przebywał, żyć przecz trudno .. Lecz i tu widzimy nieporównanego przyjaciela duszy jego nad wielu innych ludzi, nie pokazuje zwykłe zamiłowania, powtóre że się ich nawet później na dwóch pismach nie zaprzecza, owszem czasem sobie przypomina i to z pewną przyjemnością. – To dowodzi jak Koch. był pewnym siebie, że się nawet nie wstydził wykorzystać swych dawnych przywar, ani obawiał stracić imię moralnego, wzorowego, a natomiast pozyskać imię rozpustnego człowieka.

Przypuszczam, że możność moje zdania, nie wzięty mi nie wypada podać pełne słowne uznanie, że mąkobem, jakie tylko z dzieł swych wydać w ręce ludzkości, nie przestał bynajmniej przez życie całe z tworu, który wyżłobił w przeszłości - a zarazem z smutnem sercem wypada pożegnać prawicę Czarnolasu, gdzie życie jego i pisarstwo w literaturze naszej nader ważne, a wczesna śmierć Kochanowskiego radata Polsce przez bardzo wiele lat.

Przytem w Wrocławiu w Maju r. 1859.

O życiu i pismach Feliksa Jarnuszkiewicza.

Jacho imieniem rzy. Jarnuszkiewicz

Z Jarnuszkiewiczów herbu Nałęcz wywodzi się Feliks Jarnuszkiewicz, urodzony w Wilnie w roku 1800. Ojciec jego, Jan Jarnuszkiewicz, był sędzią pokoju w powiecie Wileńskim, a matka, Ludwika z Kuncewiczów, córka Jana Kuncewicza, starosty Wileńskiego, była siostrą Jana Kuncewicza, znanego z dzieł swych w literaturze polskiej. Feliks Jarnuszkiewicz, urodzony w Wilnie w roku 1800, był synem Jana Jarnuszkiewicza, sędziego pokoju w powiecie Wileńskim, a matki, Ludwiki z Kuncewiczów, córki Jana Kuncewicza, starosty Wileńskiego, siostry Jana Kuncewicza, znanego z dzieł swych w literaturze polskiej.

przeniknęła i ożywiła polskiem duchem tak, że myśl zrodzona w Polsce nie jest polska i z rana zawsze wyraża się w obcej mowie;

ważny odznaczał się wykazać [illegible] rozwoju, [illegible] zrodu i [illegible] stanowiska, które zajmuje w literaturze narodowej, zanim przez nie można [illegible] jeżeli nie znane nam [illegible] poprzedników i stan oświaty [illegible] wieku, w którym żył i [illegible]; ale więc dzieła i zawód pisarski [illegible] rozważymy, potrzeba będzie się wprzódy rozpatrzeć w rzeczach poprzedzających wiek [illegible] Zygmuntów.

I.

Podział całego panowania Piastów stosunki polityczne nie zbyt przychylne były ku wzrostu oświaty, szkoły przy klasztorach urządzone wystarczać musiały dla ówczesnych [illegible] nauk, a o grammatyce też [illegible] lepszego nie było. Dopiero po ustaleniu się stosunków wewnętrznych pod ostatnim Piastem, a po założeniu [illegible] Akademii Krakowskiej Jagiellonowie wszelkie swe siły poświęcać mogli na podniesienie nie tylko przemysłu [illegible] i wyższej nauko- wości, [illegible] Dążenia [illegible] nazwane humanistyczne, które w XV, a mianowicie w XVI stuleciu w całej Europie wzięły do swego rozwoju, także w Polsce wbijały się, a chociaż z skarbów utkrytych nie można było [illegible] dawnych dziejów [illegible] narodów zromanizować, to przecież [illegible] [illegible] powstały piśmiennictwa [illegible] narodów a [illegible] na wzorach [illegible] wielkiej przeszłości podniosły się [illegible] do [illegible].

[illegible] Jagiellonów [illegible] [illegible] ducha [illegible]

[illegible] ważnych do wyższego wykształcenia

średniowiecznej scholastyczności i ciemnocie, lecz i przeciw barbarzyńskim lombardom, w które wcielały przypuszczały się płoty azjatyckie przez inne wcześniej wieków. Wizenna Konstancja była zbawieniem, była matką wszelakiej cnoty późniejszej a z łona jej wyszły cnoty na wszystkie strony, wszędzie rozszerzone. Nauki klasyczne, a przez nie wyższe [illegible] i pomysły. [illegible] nie mała [illegible] przywiązania [illegible] i germańskich, tak i w Polsce [illegible] się [illegible] uczonych, którzy zaszczepieni sami w sobie a [illegible] od ludu nieprzebyta tama obcego języka i wyobrażeń [illegible] siebie ani dla narodu nie byli korzystni, gdyż nie mieli podstawy silnej w narodzie samym. Stało się konieczności powiadam, ponieważ przy braku naukowej polskiej przez innego zwrotu nie było. –

Literatura narodowa tymczasem od powstania narodu z nim zrosnęła a wyrastająca w jego pieśniach i gadkach, przez wprowadzenie chrześcijaństwa nie mogła zupełnie być zaniedbaną – najpotrzebniejsze nauki wiary, może i większe [illegible] były przetłożone, wreszcie i [illegible] przed ludem po polsku – w kilku zresztą tych przypadkach mamy [illegible] narodu całej starej bogatej i samodzielnej literatury. Że zaraz [illegible] literatury [illegible] rzecz to nie zaprzeczona, lecz pomnożyć [illegible] przed sobą mamy, [illegible] z ojców naszej pracy, potrzeba nam wykazać [illegible] rozwój [illegible] aż do jego zrazów. –

[illegible] upadku narodu, w hołe przyjaciołkom i w chatach wieśniaczych używany [illegible] się wyobrażeniami [illegible] w [illegible] i zaczął się [illegible] w mat [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

Aż do wieku XV nie ma już powiedziano, polskiego piśmiennictwa nie było – a historia zewnętrznego języka owych czasów dochodzić tylko można z pojedynczych wyrazów, zachowanych nam przez kronikarzy i prawników, – a w całości języka widzi się i poezja "bogarodzicy" (choć ostatnia w późniejszej redakcyi) przedstawiają nam mowę szorstką ale silną i męzką przodków naszych. W języku owych wieków można też wyśledzić, że jakie wielce zbliżony do pierwotnej mowy słowiańskiej, skąd wielkie jego podobieństwo do ówczesnej czeszczyzny. Dowodem tego zachowanie bytu bezokolicznego na ć zamiast c: kajać, dać, miłować a bytu rozkazującego na ć podczas gdy my ostatniej połgłoski nie słyszymy, np. prosi = proś, domieści = domieść V. Przytoczyłem wyrażenia te tylko na dowód, gdyż okoliczności te wszystkim znane, że w języku przy schyłku swym nawet przyjęcia po wiek ośmnasty Jagiellońskiemu nie ze przeciwiał to do pomników ostatniego tego wieku że od założenia akademii krakowskiej (1364) było trzeba dla tego ogromną pracę wskrzeszenia literatury ojczystej od samego początku zacząć. –

Wiek jagielloński miał wielkich starań królów panujących i panów ówczesnych również nie wydał, przeciwnie był po części język zdatny do wyrobiony do stylu naukowego, po części bez nauki nie dojrzał i nie ugruntowana w narodzie, wówczas i dzisiaj.

W Czeskiemu wpływowi również przypisać należy, jeżeli w starszych rękopismach na i natrafiamy zamiast ić: pośmiewaniem, zbawieniem, drżeniem (psatt. mátý.)

Dla tego i proza w. XV każdego nie wywarła wpływu na
[illegible] XVI – [illegible] na słabych
przekładach [illegible] i [illegible], które dobrą chęć okazują
lecz nic więcej – do tego jeszcze dotąd [illegible]
stało na przeszkodzie szybkiemu [illegible] piśmiennictwa.
Dziś wiadomo, że proza dzieli się na [illegible] Jana
pisarza i dydaktyczną – aby więc [illegible] w. XV
i zarazem [illegible], co w prozie w. bezstronny umiał –
do opracowania i wykształcenia – [illegible]
dzieci że [illegible] XV. nastąpienia były [illegible], że
[illegible] 15 tego [illegible] że [illegible] na wzgardzenie [illegible]
[illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible]
jak świeckiej tak kościelnej, bardzo mało w dziejopisarskiej
prozie a prawie nic w dydaktycznej, jeżeli wyjmiemy kilka
przekładów [illegible] wiślickiego i jagiellońskich ustaw – całą
literaturę rodzimą w. XV reprezentują: biblia królowej Jadwigi,
przekłady [illegible] Wiślickiego, Warszewskiego i [illegible]
ustaw i skalerowa kronika Chwalczewskiego.

Jeżeli wszystko, co do tych czasów powiedziano, nie [illegible]
zbierzemy [illegible], poznamy, że zadanie utworzenia prozy polskiej
[illegible] zostało dla [illegible] XVI – widzimy jak chlubnie wiek ojczy-
[illegible] [illegible] [illegible] i że w tak [illegible]
języka naszego z tego czasu niepospolite zajmuje miejsce
[illegible]. [illegible] do [illegible].

II.

Łukasz Górnicki urodził się około 1520 r. w województwie krakowskiem; ukończywszy pierwsze nauki w domu rodzicielskim, przepędzonej od r. 1528 w akademii krakowskiej, wyjechał do Padwy, by [illegible] zwyczajem chodzić nauki za granicą; uniwersytet padewski wtenczas wtedy głównem był siedliskiem wszelkiej się młodzieży polskiej – między innymi zaprzyjaźnił się z Janem Zamojskim, Petrycym, Niderskim, Kochanowskim – z którym ostatnim mianowicie zawarł go przyjaźń łączyła. Po powrocie z Włoch bawił jako dworzanin przy biskupach krakowskich [illegible] Padniewskim, Załuskim, Peretiuszu i Karnkowskim, nareszcie razem z Kochanowskim w 1580 polubiony został w poczet królewskich sekretarzów, objął zarząd biblioteki Zygmunta Augusta. Urząd ten złożył, dostawszy w 1585 starostwa nasielskie i tykocińskie i przeważnie w Tykocinie, później po śmierci Zygmunta Augusta resztę życia w dyspozycji przepędził wśród natrudzeń naukowych. Tamże ożenił się z Barbarą Bronicewską, która go już w 1587, [illegible] mając lat 29 starszy, obdarzony pięciu synami i trzema córkami, z których Łukasz, później kanonik [illegible] i warmiński, żyła dzieje w koronie po śmierci ojca wydał. Sam w podeszłym wieku umarł w 1602, [illegible] po dostawieniu pozwu od dostawienia wynagrodzenia [illegible] do pewnego [illegible] obowiązku [illegible]. Nim [illegible] jego [illegible] na pole [illegible], [illegible] chciał [illegible] o [illegible] [illegible] [illegible]

Dzieła zaś one na poetyczne: z których "Zwada", tragedya z Senek[i] wzięta? wykazała się r. 1589, prócz tego "Monarchia" pożałowa[nia] wierzne, jak "żal za zmarłe żony", ~~których~~ dzieł oryginalna zagrzęła; z dzieł jego historycznych ocalały "dzieje w koronie" wydane r. 1637. Trzecia klasa pism jego obejmuje dydaktyczne, [illegible] "Dworzanin polski" wyd. 1566, potem "rozmowa o elekcyi" (1616) i "droga do zupełnej wolności". Daleko niżej stoją [illegible], jako "rzecz o dobrodziejstwach ku Polsce" (1593) [illegible], demon Sokratis czyli rozmowa [illegible] z Janem. 1624 r.) *)

Jako poeta [illegible] dzisiejszych czasów, wyniku trzeba[ć] prawie zarzucić. Z tragedyi jego "Zwada" [illegible] jako mówcę, jako historyka i jako filozofa - przerwał zaś od czasu do czasu i w innych latach poetycznej zajęcia. Mimo [illegible] jego pióra powszedny. - Nie było w owym czasie wykształconej dramaturgii narodowej - dyalogi niezgrabne, powstałe z [illegible] w których pobożnych a ożywione przez osobliwe postacie: kuchcika, klechy, kantora, pijaństwa, kostery - wystarczały [illegible] dla nieokrzesanego przepołtusa - a dwór [illegible] i dla bogatszych magnatów [illegible] to zadowolenia [illegible] włoskich lub Tarnowskich. ~~Gdzie~~ ~~brak~~ teatr narodowego [illegible] w całej [illegible] ~~wiadomości~~ o [illegible] ~~ludzie~~ [illegible] nawet [illegible] ~~teatr~~ [illegible] ~~wyjątkowe~~ [illegible] ~~Kto~~ [illegible] ~~brak~~

*) Jako polskie dzieła Dz. którego nazwisko znane. Można tu dodać że r. 1823 wyszło niemieckie tłomaczenie "Dworzanina", w zbiorze zawierającym [illegible]: Polnische Sammlungen und Unterhaltungen [illegible] Breslau [illegible] 1823 [illegible] in podwójnej tytuł: I. Der polnische Demokritus oder Hofmann oder die schwankhaften Unterhaltungen des Lucjan Gornicki, [illegible] II. Der polnische Hofmann [illegible] von Lucas Gornicki. Tłomaczenie bardzo [illegible] ale [illegible] wielka znajomość [illegible] polskiego [illegible] autora.

[illegible] Jak zaś [illegible] Wielu innych
[illegible] że od przekładania lub
[illegible] starożytnych autorów starożytnych
[illegible] Józefa" i Kochanowskiego
[illegible] sam nawiązuje powodowany
[illegible] jego [illegible] mógł
[illegible] Stanek [illegible] nadzieje [illegible]
[illegible] Tacyta [illegible] mówiąc: emogali
tym kartaginem wchodzić w polakowi rzeczy językiem
greckim lub Tacytskim pisane".

Że prócz tego przy różnych okolicznościach bóle znamienna
[illegible] przyjaciół – wcale do uwierzenia
x) Eleg. lib. II. 10. wspomina o [illegible] Jan Kochanowski x) dla wszystkich [illegible] utwory pokazuje [illegible] jeden "żal"; ich pozostał, napisany [illegible] jak
[illegible] na śmierć syna: jest to pomnik godny
[illegible] męża a nie [illegible] Kochanowskich.
Niemasz tam wprawdzie [illegible] zmarłego ani przykładu
[illegible] ale jest [illegible] Stoików [illegible]
[illegible] jest to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

III.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

*) Dzieła Br. Wilno 1844 T. X.

Godno zapamiętać słowa K. Brodzińskiego *), że wymowę była najpierwszą nauką, której akademie dawnych polaków, wzad i obyczaje odpowiadały ... Wszystkie ludy słowiańskie, więcej może niż inne narody, odznaczają się szczególną do poezyi skłonnością, która dotąd prostotą ludowi, nawet pracach rolniczych jako i przy uczt[illegible] towarzyszy. Gdy u Polaków [illegible] się od wieku [illegible] i pokrzykiwanie [illegible] wyrazów, wtedy się wielko tęgodzych pieśni i w miejsce niej przybrał wymowę; jak przy uroczystościach weselnych polskich każdemu szczególnemu obrzędkowi inne pieśni towarzyszą - tak te same prawie obrzędki pachował dawniej stan wyższy, z tą różnicą, że pieśni przy tychże obrzędkach mowami pisanymi. Jeżeli do dzisiejszych tych mów, spisywanych w stylach familijnych, dodajemy niezgrzebne mowy akademickie, miewane przez uczni i profesorów - jeżeli rozważymy wymowę, stosowaną na zejmikach i sejmach, wymowę hetmanów polskich, to na [illegible] obozujące, wymowa zagrzewali do wytrwania wojsko nie [illegible], nie ubrane i nieczytane - jeżeli nie zapomnimy o narodowo-religijnej wymowie kaznodziejów katolickich [illegible] nie tylko po [illegible] do zamiana pawięzkiej na siebie [illegible], lecz również [illegible] do męstwa chrześciańskiego, potężnego [illegible] na barbarzyńców i zwycięzców, a po [illegible] [illegible] wtedy zwycięzców i opłakują chwilę [illegible] - wtedy dziwić się nie będziemy, że do wszystko czyniło silnie wymowy, że [illegible] nawet [illegible] z wrogów raczej rycerską poezyą, że [illegible] i gaiach nie było w Europie narodu, któryby w wymowie wyższe obwieszał pole nad naród polski.

Że jednak Lelewel nie tyle się w dziejach zastanawiał, ileby żądać można, przeczytawszy [illegible] waga języka staroświeckiego, kształt rządu, obyczaje, ówczesna reformacya. V

[illegible] jego dzieje w Koronie? – mamy w nim obraz i [illegible] historyczny jego autora, mamy najświeższe i najpodrobniejsze przykłady krasomówstwa ówczesnego Zygmuntów. – O dziejach w Koronie? zadania historyka i mowcy [illegible] postawione, gdyby Górnicki obydwom był [illegible], odsłaniamy polskiego Tacyta – lecz pokazawszy, czem ustalić krasomówstwa, nie wszędzie odpowiedział powołaniu historyka, pisarza historycznego, powołany odsłaniania dla swego dziejopisarstwa, a wzięty podobno [illegible] nie nagany godne czyny króla mógł na uwagę dla jego dziejów. I w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] za które patrzał z boku – lecz nie drżał przez to bynajmniej za [illegible] wartości. W celu dzieła sam mówi autor, że opisuje wypadki, których naocznym był świadkiem, że nie tylko o tem wspomina, co się działo w jego dorosłych latach, i podczas bytu w Krakowie, lecz że często wypadkach wspomina, które się tworzyły za lat jego pacholęcych, przed nego urodzeniem do dzieci i wnuczy, których głównie historyczne [illegible]. – Sięgają pamiętniki te od r. 1538 – 1572, mamy więc szanowne w nich zachowane wiadomości o panowaniu ostatniego Jagiellończyka. –

V Wymowa narodowa prowadziło [illegible] bezpośrednio do poznania języka i zbadania skarbu mowy – a jeśli [illegible] w ostatnich latach w Szkopach [illegible] hany na podobne [illegible]. Jakaś [illegible] dziwna [illegible] ogólnej – to w [illegible] w ogóle [illegible] religijnych i [illegible] rozwiane w obec narodu nowojętny zarobą nowsze oparcia odpowiadało krasomówstwa. [illegible] dany [illegible] ważny, to się to [illegible] jakubie. Górnickim i Reneyghtem Herbertem względem okrzesów, który przez wybranych na to dzieło [illegible] – a rozwinął [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

4°.

Że G. historykiem nie był właściwym, można by żałować
dziwiąc, lecz zdania jego jak [illegible] Trębickiego
i innych rekapitulacje, porównywały nim stósunki, w jakich
zostawał; stanowisko jego w tym dziele możnaby łatwo
określić: G. stoi na przejściu od dziejopisarstwa
do kreślenia pamiętników i dzienników, jest jednem
słowem ostatnim historykiem [illegible] ale już
po polsku piszącym [illegible] pamiętników. — W częściach retorycznych dał nam
jak powiedziano, obraz sejmowy dwuch[illegible] w w. XVI,
i zachował nam nawet dokumenta tyczące się mowy Boralowskiego, zakłócającego Zyg. Augusta, aby się rozwiódł
z Barbarą, mowę Czarnkowskiego przeciw Dymitrowi
Sanguszce o księżnę z Ostroga, a Ostrowskiego, stającego
w obronie Dymitra można śmiało polorzec
do najlepszych, jakiemi wtedy polskie, ale w ogóle
europejskie piśmiennictwo rozporządzać się może.
Co do stylu historycznego, który również w „dziejach"
reprezentowany, a już poprzednio wydobywalonym
został przez Marcina Bielskiego, to i z nim [illegible]
i władający potężnie językiem.
„ rozbieraniem długiego jego niezmierzonego [illegible]
„dworzanina polskiego" przechodzimy do prac jego
filozoficznych i do zasług, jakie położył o wyrobie
[illegible] stylu [illegible] tego. —
Najwyższą szkołą dla młodzi szlacheckiej były dwory
panów, a najbardziej Radziwiłłowski — była to szkoła,

w której młodzież praktycznie wrzyta się czynnego a wyborowego życia, w której młody przyszły obywatel przechodził ze świata mowy praw krajowych, w który nabierał towarzyskiego polora – a wyrodziły ziemiej nie uczył wprawdzie zabitych nauk teoryi, ale potrafił dzielnie zjawić się w każdej postawie, do jakiej go kraj powołał. Choro więc każdego wreszcie szlachcica winny były zdobić przymioty wypomnione przez nabawienia, że starano się zadaniem wszystkiego wychowania i pożądaniem teoryi polski zawsze młodzieży generacyi wskazówkę do nabywania owych zalet rzeczywistych i przyrodzonych. Chociaż do napisania dworzanina Górnickiemu pochop dało włoskie dzieło Libri del Cortegiano hr. Castiglione, to jednak nie jest ani ślepem naśladownictwem ani tłumaczeniem, lecz jest doskonałym obrazem narodowego społeczeństwa i nieocenionym skarbem dla każdego, kto chce poznać obyczaje i stan społeczeństwa polskiego za Zygmuntów. –

Górnicki zajmuje jedno z najpierwszych miejsc między pisarzami polskimi i pozostanie zawsze wzorem rzetelnie pięknego obrazowego i wybitnego oddania przedmiotów, jak głębokiego zapatrywania się na nie – wysłowienie pełne wdzięku i nowy, wykończone i pełne, wybitne i obrazowe, zwroty [illegible], mowy, wreszcie a zachwycające duchem rodzinnym. Gdy Rej język podniósł na nowe przeznaczenia, taka samodzielność cechuje Orzechowskiego, a obok wieszczów i żywiół zbyt bujnych, używania opozycyi i [illegible] Kazimierzów, którzy [illegible] się słabemi myślami, rozpaku bolejąc, czasem [illegible]

IV.

i niepodemny czasem nawet gminny i rubaszny, maluje nam Górnicki nowe dworaków XVI wieku – która gładka i giętka, a przytem nie maiąc wiele wiary i męstwa, na wyhodowanych światłych peryodach odbija się spokojna wielkiego myślącego pieniacza, który przebywszy niespokojny [illegible] morze hucznego i głośnego życia, zapatruje się na nie przez pryzma klasycznego wykształcenia. — Możnaby jeszcze wiele powiedzieć – można o samym dworzaninie podać dokładny rozbiór wszystkich jego zalet i przywar, możnaby porównywać [illegible] z tymi [illegible] dworzanin przeszłej naszej zygmuntowskiej – Kochanowski, który zwiastował nam nowe humanistyczne zwycięzkie [illegible] [illegible] życia [illegible], [illegible] Skargę, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] brata naszego o tem kiedy indziej. —

Dorzucamy naszą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

S. II, 30.
16. I. 1953. jaz